

# DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Adres redakcji i administracji:  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.  
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Sl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Sobota 28-go czerwca 1930

Nr. 147

## Mniejszości narodowe w Niemczech.

Zajęci naszymi własnymi sprawami nie dość wiele piszemy o położeniu i bolączkach, jakie dotyczą inne mniejszości narodowe w Niemczech. A są między nimi takie mniejszości, które, jak np. Serbo-Łużycanie, Czesi i Litwini, przeżywały wraz z ludem polskim wspólne dzieje. Inne znowu — mamy tu na myśli Duńczyków i Fryzów — pozostawały w pewnych związkach, bądź kulturalnych, bądź gospodarczych.

Tak więc Fryzowie, zbliżeni pochodzeniem i językiem do anglosasów, sprowadzeni zostali kiedyś, za Wilhelma II, króla pruskiego, na polskie obecne Pomorze i osadzeni w znanej dzisiaj miejscowości nadmorskiej, w Helu. Wilhelm II wybrał ich na osadników, dla tego właśnie, gdyż Fryzowie zdawna słyną, jako niezwykle biegli w ujarznianiu morza, w odbieraniu mu terenu na rzecz ładu stałego.

Co się zaś tyczy Duńczyków, to nie trzeba daleko sięgać w historię stosunków polsko-duńskich. Wystarczy wskazać na fakt, że sławny rzeźbiarz duński właśnie Thorwaldsen, pracował nad posagami ks. Józefa Poniatowskiego oraz Włodzimierza Potockiego. Poza tem Duńczycy, jako zawołani rolnicy, stali się wzorem dla nas, zwłaszcza w dziedzinie spółdzielczości rolniczej.

Liczbowo siła mniejszości narodowych w Niemczech przedstawia się, jak następuje: Serbo-Łużycan jest 160.900, przyczem zważyć należy, że pewna ilość pruskich i saskich miejscowości nie została tą cyfrą objęta; Czechów 46.585, według pruskiej statystyki, która nie uwzględnia Berlina, Drezna i innych miast, gdzie znajduje się pokaźna liczba ludności czeskiej; Litwinów 180.000; Duńczyków 20.000; Fryzów 16.000, wreszcie Polaków, skromnie licząc miljon i 200 tysięcy.

Jak z tego cyfrowego zestawienia wynika, mniejszości narodowe w Niemczech, razem ze sobą współpracując, mogą stanowić bardzo poważny czynnik polityczny. W tym kierunku, w ciągu ostatnich lat podjęte zostały kroki, które doprowadziły do powstania w r. 1924 „Związku Mniejszości Narodowych Rzeszy“.

Powstanie tego Związku było objawem zupełnie naturalnym. Wszystkim bowiem mniejszościom chodzi o wywalczenie sobie praw w dziedzinie tak kulturalnej, jak i politycznej. Dotychczas bowiem wciąż jeszcze art. 113 Konstytucji Weimarskiej pozostaje na papierze. Mówi on o równouprawnieniu wszystkich obywateli państwa Niemieckiego, co następuje: „Obcojęzyczne odłamy ludności Rzeszy nie mogą być pokrzywdzone przez ustawodawstwo i Konstytucję w swobodnym rozwoju narodowościowym, a w szczególności w używaniu języka ojczystego w szkole, w administracji wewnętrznej i w sądownictwie“.

## Otwarcie Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

Poznań. W czwartek rano odbyło się na otwarcie Kongresu Eucharystycznego nabożeństwo w kościele Bożego Ciała. W stalach zasiadli księża arcybiskupi i biskupi z całej Polski, dalej członkowie kapituły poznańskiej.

O godz. 9 przybył do kościoła, prowadzony pod baldachimem, w otoczeniu grona kawalerów maltańskich J. E. ks. Prymas Hlond i zajął miejsce obok ołtarza, poczem również w otoczeniu kawalerów maltańskich przybył minister rolnictwa Janta-Połczyński. Za ministrem zajęł miejsce ks. wice-minister Żongolłowicz, wojewoda Raczyński, gen. Józef Haller, wiceprezydent miasta Kiedak itd. Cichą mszę świętą odprawił J. E. ks. Prymas Hlond, poczem ks. biskup sufragan Szlagowski wygłosił podniosłe kazanie.

W południe odbyło się uroczyste otwarcie Kongresu w ogromnej sali Rotundy na terenie wystawy.

Obrady zajął prezes Ligi Katolickiej prof. Gantkowski, który powitał dostojników i skreślił znaczenie Eucharystii i religii w życiu narodowym. Po otwarciu kongresu prof. Gantkowski zaprosił na marszałka kongresu pana Adolfa Bnińskiego.

## Międzynarodowa konferencja pracy obraduje nad czasem pracy w kopalniach.

Geneva. We czwartek rano rozpoczęła się sesja plenarna międzynarodowej konferencji pracy. Rozpatrywana była sprawa konwencji w sprawie czasu pracy w kopalniach węgla.

W dyskusji ogólnej zaznaczyło się utrzymanie stanowiska grupy pracodawców, sprzeciwiających się konwencji, przewidującej mniejszy niż 8-godzinny dzień pracy, i grupy robotniczej, domagającej się 7-godzinnego dnia pracy.

Delegat polskich pracodawców Szy-

J. E. ks. prymas Hlond powitał zebranych jako gospodarz kongresu, poczem zwrócił się do przedstawiciela Prezydenta Rzplitej ministra Janty-Połczyńskiego, wyrażając radość z powodu obecności reprezentanta Majestatu Rzplitej na kongresie. Bardzo serdecznie powitał również J. E. przedstawiciela rządu ks. prof. Żongolłowicza i po powitaniu innych uczestników kongresu oraz przedstawicieli emigracji polskiej z zagranicy, ks. prymas Hlond złożył kongresowi życzenia owocnych obrad.

W kongresie eucharystycznym w Poznaniu biora udział prócz wymienionych ks. ks. arcybiskupów i biskupów ks. biskup gdański O. Rourke, ks. arcybiskup Geurre z Rzymu, dalej ks. Boem reprezentuje „Osservatore Romano“, ks. Łagoda, rektor misji polskiej w Paryżu, ks. Kudłask, rektor misji polskiej w Belgii i wielu innych. Z poza duchowieństwa uczestniczy szereg wybitnych działaczy katolickich m. in. Paweł Sapieha, Juliusz Tyszkiewicz, profesor Dębiński. Sejm reprezentuje wice-marszałek Czetwertyński.

dłowski wypowiedział się przeciwko projektowi konwencji, przedstawionemu przez komisję, twierdząc, że zdaniem jego jedynym sposobem uzdrowienia stosunków w przemyśle węglowym jest zawarcie międzynarodowego porozumienia handlowego.

Następnie konferencja przystąpiła do dyskusji szczegółowej i odrzuciła wnioski części grupy robotniczej o włączenie kopalń węgla brunatnego do konwencji i ustalenie czasu pracy na 7½ godzin dziennie

Parlamencie Rzeszy. Jedynie za pośrednictwem swych przedstawicielstw w ciałach samorządowych, sejmikach prowincjonalnych, powiatowych i t. p., mogą się wypowiadać i bronić swych praw, ograniczanych przez administrację.

Jest to stan rzeczy, który bynajmniej nie przynosi chwały Niemcom. Powinien on ulec zmianie. W tym kierunku trzeba pracować, zacieśniając jeszcze bardziej węzły solidarności i przyjaźni, łączące nas z Serbo-Łużyczanami, Duńczykami, Fryzami i Litwinami. Taka współpraca nie powinna natrafiać na przeszkody i niechęć u tych Niemców, którzy uczciwie myślą i czują. Przeciwnie, chcemy wyrazić nadzieję, że znajdą u nich zrozumienie słuszne postulaty nasze, zmierzające do zachowania odrębności kulturalnej i tego wszystkiego, co nam przekazali przodkowie.

## Ojciec św.



Pius XI.

poważnie zachorował. Ostatnie uroczystości kanonizacyjne w bazylice św. Piotra i Pawła celebrował osobiście, a trwały one pełne cztery godziny. Otoczenie papieskie jest stanem chorego Namiestnika Chrystusowego mocno zaniepokojone.

## Dar Polaka dla Ojca św.

Rzym. Papież przyjął na specjalnej audjencji artystę-malarza Trojanowskiego, który wręczył Ojcu Świętemu kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, malowaną systemem Szelażka. Ojciec Święty serdecznie podziękował za dar, przypominając, że w czasie pobytu w Polsce pierwsze swe kroki skierował do sanktuarium w Częstochowie.

## Pielgrzymka z Westfalii i Nadrenji na Kongres Eucharystyczny.

Poznań. Przybyła do Poznania specjalnym pociągiem pielgrzymka „Związku Wzajemnej Pomocy“ Polaków z Nadrenji i Westfalii w liczbie około 400 osób. Pielgrzymkę powitali na dworcu przedstawiciele komitetu przyjęć Polaków z zagranicy.

## Pożar polskiej wsi w Olsztyńskim.

Królewiec. W jednej z największych wniosków polskich w Olsztyńskim, Nowych Kaletach, wybuchł ostatnio pożar, którego ofiarą padło 19 domów. 131 osób znalazło się bez dachu nad głową. 3 osoby doznały podczas akcji ratunkowej ciężkich obrażeń cieleśnych. Szkody są bardzo znaczne.

## Walka z obstrukcją parlamentarną w Anglii.

London. Wobec licznych ostatnio krytyk procedury parlamentarnej, rząd ma powołać po feriach letnich specjalną komisję parlamentarną dla zbadania tej procedury. Zadaniem komisji będzie usunięcie ujemnych stron, dotychczasowej procedury, umożliwiającej przeciąganie rozmyślnie obrad w celu obstrukcji.